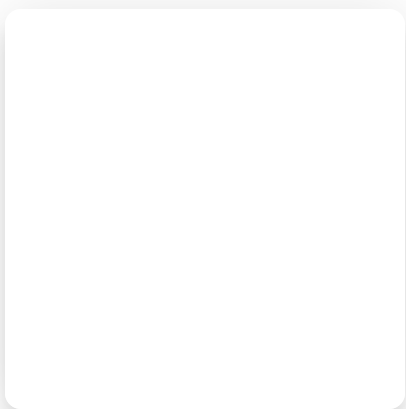


## 5. STRACHOWSKI // KHVIATSKOVICH //

### Arcypolski artysta

Trudno o bardziej polskiego artystę niż Ferdynand Ruszczyc, jeśli za miarę polskości przyjąć tożsamościową różnorodność dawnych terenów I Rzeczypospolitej. Urodził się w Bohdanowie, dziś leżącym w granicach Białorusi, w rodzinie oficera carskiej armii. Jego matka, z pochodzenia Dunka, wprowadziła przyszłego twórcę „Ziemi” w świat niemczyzny, tej lingua franca naszej części Europy.



## 40. HERBICH // WYSZKOWSK

• Podcasty Teologii Politycznej

## 5. STRACHOWSKI // KHVIATSKOVICH // Arcypolski artysta



Podczas studiów w petersburskiej Akademii zaprzyjaźnił się z Vilhelmsem Purvītisem, jednym z pionierów łotewskiego symbolizmu, oraz Nikołajem Roerichem, przyszłym scenografem Baletów Rosyjskich. Poznali się w pracowni Archipa Iwanowicza Kuindźiego, jednego z najważniejszych malarzy tamtego czasu. Podobnie jak wielu innych malarzy żyjących wtedy nad Newą – żeby wspomnieć tylko Konrada Krzyżanowskiego – zafascynował się krajobrazem Finlandii. Kolejne lata życia Ruszczyca można by opisać wymieniając miejsca, których

dłużej lub krócej przebywał: Monachium, Berlin, Drezno, Paryż, Wenecja, Kraków i Wiedeń wreszcie. Podobnie jak inny jego krajan, mógłby mówić o rodzinnej Europie.

Zawsze jednak wracał do Bohdanowa, gdzie powstało najbardziej znane i obrosłe największą ilością interpretacji płótno Ruszczyca – „Ziemia”. W pierwszym odruchu narzucają się tropy historyzoficzne i egzystencjalne. Sam artysta zanotował przecież w swoim dzienniku w dwa lata po powstaniu obrazu: „Znalazłem słowa, które najlepiej wyrażają cel mojego życia i mojego prawa do życia: »Ziemi tej mojej, że nic nie mam cenniejszego jej do dania, uczucia te składam, ponieważ wiem, iż błogosławione są ziemie, które bardzo kochamy«. Ale to nie mała czy duża ojczyzna, ani uczucie wzniosłości wywoływane kontaktem z potęgą.

Natury jest właściwym tematem płótna, czego dowodzi porównanie z jego Monetowskim pierwowzorem. W najgłębszym bowiem sensie „Ziemia” przedstawia coś innego, przynależnego wszystkim, bo pierwszego wobec podziałów chronologicznych i politycznych: zaciekawienie zazwyczaj zgrzebną codziennością.

O europejskiej polskości i epifaniach piękna w twórczości Ferdynanda Ruszczyca rozmawiałem z Violetta Khviatskovich, doktorantką z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.